

№^o 197.

D. 20. Sierpnia.

SOBOTA.

ROK 1825.

KURJER

Warszawski

WSPOMNIENIA.

Uniwersał Jana Kazimierza o ugodzie z Chmielnickim 1649.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Kapelusze Damskie od 20h miesięcy prawie żadnej niedożnały zmiany; także i w Sukniach małe zaszły różnice, ta stałość mody rzadkiem jest zdarzeniem w XIX wieku. Jakiśmi są najmodniejsze z kwiatów zdobiących białe kapelusze. Młode damy nieprześcigają nosić włosów Apolina dodając jeszcze plecionkę z wstążki. Rękawy długie są bardziej w modzie niż krótkie. Eleganci noszą Pantalony z dymki białej. Najmodniejszą surduty znowu muszą mieć 2 rzędy guzików. Kamizelki w różnych kolorach i sznurek i z różnych materji, zrana Chustki na szyi powinny być niedbale zawiązane ala kolin czyli po pastersku. Być rano w Instytucie Wód Mineralnych należy do mody, odnieś takiego czasu deszcz przeszkadza tej przyjemnej przechadzce, jednak każdego poranku pełno jest tam Gości, piękna galerja chroni od słońca a parasole tego lata mają znaczny odbyt. Do mody terazniejszej u nas, należy czytać a nawet pisać Ballady, i jeździć Karyklem o jednym koniu i iść obiad niewieźniej jak o godzinie 7 wieczorem. Dla grzecznych Kawalerów bardzo przydadzą się rozmaite upominki które robią z włosów Bracia Burje niedawno przybyli do Warszawy z Paryża i w krótko mający zjad wyjechać. Robią oni z włosów cyfry, plecionki, łańcuszki, bransoletki, naszyjniki, kolczyki etc. a to wszystko nader gustownie. Układają także z wło-

sów rozmaite obrazy tak dokładnie iż niepodobna uwierzyć że kolumny, drzewa, kwiaty itp. są wyobrazone z włosów. Mieszkają przy ulicy Miodowej, w podwórzu domu Wgo Roztworowskiego.

Dnia 19 m.b. o godzinie 4tej zrana, zszedł z tego świata ś.p. Jan Stockmann pełniący obowiązki Kontrollera przy Kassie Mennicy Królestwa Polskiego. Z lat 30 cnotliwego życia, poświęcił połowę usłudze publicznej. Uczciwość i zdarność cechowały jego urzędowanie, a rzadkie przymioty duszy uszczęśliwiały dziś straszaną Rodzinę, dla której pamięć cnot na zawsze utraconego Męża i Ojca jest jedyną w tak ciężkiem cierpieniu pociechą.

Prokurator Król: przy Trybunale Cywilno: Woiewód: Płockiego, Członek Towarzystwa uczonych, Winc: Hip: Gawarecki, uczyniwszy rodakom w roku zeszłym przysługę wydając Statystyczny opis ziemi Wyszogrodzkiej, równaż pracą przysłużył się teraz; wydał bowiem Opis typograficznie historyczny ziemi Dobrzyńskiej, z ryciną wystawiającą Dawnego Polskiego Rycerza i Mistrza Kiryżaków, tudzież tabelłę wykazującą Gminy, Wsie, Domy i Dziedziców Obwodu Lipnowskiego. „Owoce pracy mojej (słowa Autora) w wolnych od obowiązków urzędu chwilach przedsiębieranej, składam Obywatelom Woiewództwa Płockiego z tem przekonaniem iż wspomnienie zdarzeń rodzinnej ich

ziemi, nie może być obojętną dla nich rzeczą.”—Dzieło wydane w *Płocku* u *Kuliga*, przedaie się po złp: 5.

Właściciele *Instytutu patentowanego Wód Mineralnych sztucznych* w *Warszawie*, mają honor uwiadomić szanowne Osoby, któreby sobie jeszcze życzyły używać *Wód mineralnych*, iż z powodu zbliżającej się jesiennej pory i połączonych z nią zimnych i dżystych poranków, *Instytut* ten może tylko do pierwszych tygodni miesiąca *Września* r.b. otwartym będzie, i już od następnego *Poniedziałku*, to jest dnia 22 *Sierpnia*, aż do zamknięcia, dopiero o godzinie szóstej zrana używanie wód rozpoczynać się może.

Tęgo lata nierównie mniej utonęło Ludzi w *Wiśle* niż zwykle dawniej bywało. Ciągłe pilnowanie aby tylko wprzeznaczonych bezpiecznych miejscach kompano się, najbardziej się do tego przyczyniło.

Nowe dzieło w Księgarni Glücksberga.—*Encyclopedie moderne, ou Dictionnaire abrégé des sciences, des lettres et des arts*, par M. Courtin et par une Société de gens de lettres 24 vol. in 8vo Paris, 1825. Les tomes 1. á 5 paraissent Prix de chaque vol. fl. 19 gr. 15.

Kamieni Litograficznych Bawarskich rozmaitej wielkości i w najlepszym przez *Znawców* uznanym gatunku, iako i *Papieru Transparentowego* dostać można przy ulicy *Senatorskiej* N. 496 u *A. Dal Trozzo*.

O Józefie Krogulskim; siedmioletniem dziecięciu, dającym Koncert na Fortepjanie.

Wszystkie *Warszawskie* gazety, oddając pochwały i hold podziwiania talentowi siedmioletniego *Józefa Krogulskiego*, były odgłosem powszechnej opinii; nie powtarzając tego, co już kilkakrotnie powiedziano o iego nadzwyczajnej zdolności, zajmujemy się iego osobą. Kogóż z tych wszystkich, którzy się graniu iego przysłuchiwali, nie wzruszył i aż do łez nie rozrzewił widok dziecięcia, które drobną rączką przebiegając po fortepjanie, wyprowadza tony najpiękniejszych

mistrzów godne? Kogóż nie zachwyci ten niewinn wdzięk dziecięcości, z którym *Józio* stając przed obliczem licznych słuchaczy, trzy krotki im ukłon oddaie? Któż nareszcie, gdyby nie wiedząc o niczem w pobliskim zatrzymany pokoiu, słyszał harmonijne dźwięki, dalby z razu wiarę własnym oczom ujrzawszy siedzące przy fortepjanie siedmioletnie dziecię? A jednakże zjawił się talent, który prześcignął lata, nadzieie i prawie możność ludzką; talent tym droższy dla nas, że się w ziomku naszym okazał, że ieżli się tak dalej rozwijać będzie, stanie się zaszczytem i chwałą *Polski*. Od niemowlęctwa, już się w małym *Krogulskim* okazywała chęć i zdolność do muzyki. Jęgo najulubieńszą zabawką było brzdąkać po fortepjanie, lecz rzadły go niezgodne dźwięki, wybierał między klawiszami i pęty szukał póki na odpowiednie nie natrafił. Tak to w boskiej sztuce muzyki są tony nie od dowolnej umowy ludzkiej, lecz od niezmiennych praw przyrodzenia zawisłe, które delikatne ucho i wrodzony talent, sam poiąć i sam wynaleść zdoła. Ojciec uderzony tem iego upodobaniem i poietnością, zaczął go uczyć; postępy *Józia* były zadziwiające, w czwartym roku w przeciągu iednego tygodnia obeznał się z pierwszemi początkami znościomości nót, wkrótce z największą łatwością umiał schwyć i powtórzyć grane przy nim sztuczki. Słabość przerwała na kilka miesięcy iego ćwiczenia, lecz od 5 roku ciągle parę godzin na dzień graniu poświęcił, i 2 lata czasu wystarczyło do postawienia go na tym stopniu, na iakim jest teraz powszechnego uwielbienia przedmiotem. Następujące zdarzenie przekonało tem mocniej Ojca naszego *Józia* o iego zdolnościach. Przychodziła do *P. Krogulskiego* brać lekcje grania na fortepjanie pewna mała panienka; zajęty pisaniem listu wyszedł na chwilę do drugiego pokoiu, poleciłszy synowi który już miał pierwsze wyobrażenia o muzyce, aby na iej granie uważał. Dziecię po niejakim czasie, znudzone, odeszło na bok i zaczęło stragać zabawki, lecz za każdym fałszyfem uderzeniem poprawiało grającą; mówiąc; że nie tę literę lecz inną wzięść powinna. Słyszac do Ojciec wchodzi do pokoiu i pyta się *Juzia*: iak to? czy ty z samego słyszenia nie widzisz grania, poznasz iaką wzięto literę? Tak iest papo, odpowiedział *Józio*: iakoż nazwał każdy ton, bez najmniejszej omyłki. Lecz *Józio* o bok zaięcia się muzyką, niezanieidbuie i innych nauk. Czytanie, pisanie i pierwsze 4 działania arytmetyczne posiada, ma także początki ięzyka niemieckiego; tak

zawsze prawdziwy talent w jednym przedmiocie, ułatwia poznanie innych i nieodłączny jest od wysokiego rozwinięcia wszystkich władz umysłowych. Krogulski w rozmowie, przytomny, roztropny i miły, nawet bez grania, otwartą i uśmiechającą się twarzą, wesołym spojrzaniem, przyjemną postawą potrafiłby się podobać. Gdy nie jest zajęty muzyką lub nauką, maluje się na nim cała niewinna wesołość jego wieku; a płochy śmiechy i igraszki dzieciinne okazują czerstwe zdrowie i swobodę umysłu. Niechże zasiądzie do fortepianu, niech dźwięki strun jego ucho uderzą, inną postać jego fizjonomja przybiera; z twarzy znika wszelki wyraz wieku dzieciennego, a uczucia które muzyka wyraża, malują się naniej. Wszystko to dowodzi wrodzonego usposobienia od natury i zdolności do najwyższego stopnia posuniętych. Krogulski już sam jest kompozytorem, skomponował bowiem mazurka i angleza, i to jeszcze w początkach kształcenia się, te dwie sztuczki techną prostotą i wdziękiem, są w graniu wcale przyjemne, i dobrze wróżą o dalszych jego utworach. Opusi nas iutro to lubie dziecko, aby w obcych krajach dać dowody swego talentu; towarzyszyć mu będą życzenia i nadzieie rodaków; bez wątpienia cudzoziemcy potrafią ocenić jego zdolności i do dalszych usiłowań zachęcić. Pozostać mi jeszcze wynurzyć ci wdzięczność powołaczna, zacny Ojciec naszego małego Wirtuoza żeś dotrzął zarody talentu w dziecięciu twoim; żeś go tak szczęśliwie rozwinął. w Sercu twem najczulszą znajduiesz nagrodę. Lecz iezeli (co zapewnie nastąpi) sława twojego syna, zrówna sławie pierwszych fortepianistów, a może i kompozytorów, znakomitą będzie chwałą dla ciebie to, żeś był jego ojcem, a razem nauczycielem.

(Biblij: Pols:)

ROZMAITOŚCI.

w Hiszpanji przy każdej Komorze na granicy znajdować się odtąd będą 2 Urzędnicy, (jeden z nich Duchowny) dla przeglądania przysyłanych z obcych krajów *Książek, Ryćcin, Malowideł, Tabakierek* etc: i niedozwalać wprowadzania takowych przedmiotów bez opinji czy są wolne lub zakazane.— Odtąd w Angliji znajduje się wiele Ludzi żyjących tylko z tego, że wykopują *Trupy Ludzi umarłych*, i przedają je *Anatomikom*. Niedawno w Londynie Lud obległ dom pewnego Doktora którego obwiniono że kupił cia-

ło niedawno pochowanego Młodzienca rodem z Irlandji. Biedny Doktor z dymnika swego domu usprawiedliwiał się ile mógł, że jest wcale niewinny.— Sąd Kryminalny w Wexford skazał na wygnanie na 7 lat do wysp Indyjskich iakiegoś zbrodniarza, który po ogłoszonym wyroku rzekł z uśmiechem do Prezesa „Więc powrócę Milordzie i przywiozę bardzo ładną Małpkę aby wiskiała perukę WPana” Tę odpowiedź umieścili natychmiast *Gazety Angielskie!*—O Ibrahim Baszy donoszą że nadzwyczajnie jest czynnym, ma ochotę waleczyć, wszystko sam rozporządza, rzadko się zdarzy aby iaki wystrzał nastąpił bez jego obecności; jest bardzo kochanym od żołnierzy, ma w swem wojsku 30 Oficerów Europejskich którzy chociaż nieprzyieli wiary Machometanńskiej lecz noszą ubior Turecki i nadali sobie przezwiska także Tureckie.— Kollokotroni ciągle pokłada nadzieie w Anglikach.— w Smirnie odebrano wiadomość że Ibrahim Basza ma zamiar wejść w układy z Kollokotronim— Cesarz Marokański przysłał podarunki Królowi Hiszpańskiemu, między niemi znajduje się młoda Lwica nadzwyczajnie ułaskawiona; była zaś tak przyzwyczajoną do swego pierwszego Pana, że ledwo można ją było od niego oderwać.— w Paryżu oprowadzano po ulicach za karę, Dziewczynę mającą tylko lat 6, miała wczasie tej przechadzki czapeczkę na głowie z napisem *złodziejka!* — Sławny przyjaciel zwierząt P. Martin w Londynie zapożwał Dorożkarza o to, że bez litości bił Konia; z powodu że Dorożkarz miał kilkoro dzieci, skazano go za to tylko strofem 40 złp: Tenże P. Martin jest równie przyjacielem *Cieląt, Kotów, Psów* etc: i zawsze obstał za niemi.— w Afryce a szczególnie w Maroko podróżowało Zboże i to znaczenie, z tego powodu *Spekulanci* już zaczy-

nią skupować zboże do tej odległej krainy. — Ponawia się wieść że znowu pewna ilość wojska *Francuzkiego* wkroczy do *Hiszpanji*. — w Prowincji *Amerykańskiej Floryda* gdy się odbywały *Sejmiki*, powstała wzawa z przyczyny że w liczbie obierających stawił się *Achiles Murat* (Syn b. *Króla Neapolit.*) lecz dobrowolnie oddalił się z sali. — w *Wismaden* wydano urządzenie że *Izraelitom* tamecznym niewolno bez zezwolenia rządu, żenić się za granicą, niewolno oraz do wszelkich obrzędów religijnych wzywać obcych *Rabinów* etc. — w *Nowym Orleanie* (Ameryce) dotąd trwa wyuczaj zachowywany jeszcze przedawnych *Indjan*, iż zwycięzca w pojedynku bywa od własnych *sekundantów* zabity. Teraz odbył się tam pojedynek między dwoma *naczelnikami pokoleń*, jeden z nich poległ z rąk przeciwnika, a przeciwnik natychmiast został zabity od swych towarzyszków; obu pochowano w jednym grobie. — Niedawno w *Delizansie* jadącym z *Nansy* do *Strażburga* siedziało 8 osób, a każda z innego kraju, osobliwsze to było towarzystwo, gdyż każdy siedzący w *Delizansie* umiał tylko swój język ojczysty, a zatem przez kilkadziesiąt mil wszyscy rozmawiali tylko na migi. Byli zaś *Francuz*, *Włoch*, *Anglik*, *Niemiec*, *Hiszpan*, *Holender*, *Szwed* i *Grek*.

PRZYECHALID O WARSZAWY.

Swiniarski Radca Woiewódzki z Wierzbna. — Grabowski Józef Dzie: z Rudzińska. — Trzeciński Jgnacy z Prasnyskiego. — Kwiatkowski X. Kanonik z Tomaszowa. — Wysocki Kapitan z Odessy. — Szydłowski Edward Hrabia z Repek. — Worcel Mikołaj Hrabia z Guber: Wołyńskiej. — Dorantowicz Paweł Obyw: z Wilgi. — Mościcki Felix Oby: z Sandomierskiego. — Doran Julian Assessor z Krakowa. — Walewski Sędzia z Szadku. — Białobrzewski X. z Węgrowa. — Falkoni Jeneralowa z Gub: Wołyńskiej. — Messenie Anna Oby: z Moskwy. — Grzegorzewicz Jan Obyw: z Sandomierskiego. — Loth Geogr Kupiec z Berlina. —

Kozuchowski Kommissarz z Łowicza. — Marianna Bozuchowska Wizytorka Jeneralna Siostr Miłosierdzia, wyjechała dnia 17 t.m. w Królestwo Pruskie, czym się uwiadamia Publiczność.

DONIESIENIA.

M E R Y N O S Y.

W tych dniach przybył w komis do Wsi Radawca, między Lubliem a Belżycami położonej, z Teresienfeld za Wiedniem, sławnej Owczarni P. Petri, znaczny transport Baranów oryginalnych hiszpańskich stada Infantando, Negretti, Guadalupe i Paular; cena klasy pierwszej dukatów 8, drugiej dukat: 6, trzeciej dukat: 5 sztika, a oprócz tego jest kilka sztuk najcenniejszych pod dukatów 24 w monecie. W celu zaś utrzymania tego zakładu przedają Merynosów, bez żadnego braku sprzedane zostaną wszystkie z tak trzecioletniego transportu pozostałe Barany, iako już z lat zaczynające wychodzić, przez Licytacją Publiczną, która się odbędzie na Jarmarku w Łęczu dnia 1 Września.

Podpisany mając sumę złp: 3500 z prowizjami i kosztami na Domu Koneckich Małżonków pod Nrem 1190 przy ulicy Pańskiej w Warszawie stojącym zabezpieczoną, czyni ostrzeżenie, aby nikt Domu tego nienabywał bez poprzedzającego onego zaspokoienia, gdyż w przeciwnym razie nabywający wprost do zapłaty podpisanemu zostalby pociągający. Jan S w i d e r s k i.

Uwiadamia się Przeciwieństw Publiczność, iż przy ulicy Bednarskiej pod Nr 2679, dostać można dobrze sporządzonego Obiadu składającego się z 4ch Potraw za gr 24, iako też Śniadania z 2ch Potraw za gr 15.

Skład Sukna Ettingera Rawskiego, przeniesionym został z ulicy Wierzbowej z domu Petyskusa, na ulicę Nowiniarską do domu Brdniera pod filarami Nr 8. Uwiadamia przytem Szan. Publ. i poleca się z pomierną nadę ceną i rychłą usługą, uprasza oraz ołaskawe względy któremi dotąd zaszczycać go raczyli.

Sześć wiorst za Pragę pod Białoleką, iest do nabycia Kolonja Dobrywil zwana, mająca obszerności 1144 Chelmuńska włokę z laskiem pięknym, dowiedzieć się można przy ulicy Mariensztadt pod N. 2642 na 1 piętrze.

Francuz życzy znaleźć okazja do Petersburga lub do Moskwy. Wiadomość u Murgrabiego domu pod Nr 1352 przy ulicy Mazowieckiej.

Dnia 18 b.m. zginął Wyżeł biały, uszy tarantowane małe, na jednym uchu z rygiel iakby wyszarpane miały; kto go odprowadzi na ulicę Leśno pod Nr 713 na 1 piętro, dostanie przyzwolite wynagrodzenie.

Teatr. Jutro Drama *Karól XII pod Benderem*.